

# Jan Słomka

---

„O wcieleniu Słowa”, Atanazy z  
Aleksandrii, przekład,  
wprowadzenie, przypisy i indeksy  
Michał Wojciechowski, Warszawa  
1998 : [recenzja]

---

Łódzkie Studia Teologiczne 7, 363-364

---

1998

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

śła wielką wartość dziewictwa, nie można go zaliczyć do enkratytów, uznaje bowiem także wartość małżeństwa. Następnie ks. Naumowicz omawia treść homilii, którą wydawcy nazwali „kuriozalną”. Homilia podejmuje problematykę tzw. ascetyzmu rodzinnego, czyli sytuacji, gdy młodzi chłopcy i dziewczęta podejmowali życie ascetyczne, pozostając w domach pod opieką rodziców, zwłaszcza ojców. Zaleca rodzicom jak największą drobiazgowość w czuwaniu nad ich dziećmi – ascetami, zwłaszcza córkami. W odniesieniu do córki „ojciec winien ciągle strzec jej łoża, kontrolować jej śmiech, nastroje i słowa, wszystkie jej pragnienia i odruchy”. To dzięki takim wskazaniom *Homilia* zasłużyła na wspomniane wyżej określenie.

Szesnasty tom *Źródeł monastycznych* to ważna i dobrze przygotowana pozycja. Choć w większości są to teksty już publikowane, jednak poprzednie wydania są trudno dostępne, a obecna edycja nie jest prostym ich przedrukiem, ale nowym, starannym opracowaniem. Otrzymujemy więc dzięki wstępowi, jak i przekładowi dobry przegląd zagadnień związanych z praktyką i teologią dziewictwa w starożytności chrześcijańskiej. Mocną stroną tego tomu, jak zresztą i pozostałych w tej serii, jest staranie opracowana, obszerna bibliografia.

ks. Jan Słomka

Atanazy z Aleksandrii, *O wcieleniu Słowa*, przekład, wprowadzenie, przypisy i indeksy Michał Wojciechowski, Warszawa 1998, ss. 92.

Jest to 61. tom w serii Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy redagowanej na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, wydany cztery lata po tomie poprzednim. Po długiej przerwie podjęto więc kontynuację tej największej polskojęzycznej serii pism pisarzy starochrześcijańskich. Obecny tom ma odnowioną szatę graficzną i edytorską i w niczym nie przypomina już dawniejszych tomów, wydawanych siemiętnie techniką małej poligrafii.

Autor tego tomu jest filologiem i to widać. Podaje bowiem we wstępie precyzyjne, starannie przemyślane założenia metodologiczne swojego przekładu i potem wiernie je realizuje. Przekład, według słów tłumacza, „dąży do oddania myśli autora w sposób dosłowny, na ile jest to możliwe w ramach reguł języka polskiego. Słowa wymagane przez składnię polską, a nie mające odpowiednika w oryginale umieszczone są w nawiasach kwadratowych”. Cytaty biblijne tłumaczone są wraz z całością, co jest oczywiście jedynym dobrym rozwiązaniem przy przekładaniu tekstów Ojców. Takie założenia tłumacz wiernie wypełnił. Zwrócił także w przekładzie uwagę na wiele kluczowych pojęć teologicznych niemożliwych do jednoznacznego przełożenia na język polski. Każde z tych pojęć (np. *logos*, *enanthropesis*, *pronoja*, *demiourgos*, *ftora*, *parousia*) opatrzył znakomitym komentarzem w przypisach. Jest to nieoceniona pomoc przy korzystaniu z tekstu przekładu dzieła teologicznego. Przekład jest poza tym uzupełniony trzema indeksami: biblijnym, imion i nazw geograficznych oraz rzeczowym. We wstępie została podana obszerna informacja bibliograficzna dotycząca wydań krytycznych i przekładów na języki nowożytne. Obecny przekład jest pierwszym całościowym tłumaczeniem na język polski. Przekład został więc dokonany i opracowany w sposób odpowiadający charakterowi tekstu, jest to bowiem tekst teologiczny, w którym liczy się nie tyle elegancja frazy, co wierność w oddawaniu zniuansowanych znaczeń pojęć teologicznych.

O wiele słabszą częścią publikacji jest ten fragment wstępu, który zajmuje się omówieniem teologii Atanazego i teologii samego dzieła. Teologia Atanazego jest omawiana w odniesieniu do czasów nowożytnych i przy użyciu terminologii z czasów nowożytnych (np. „Teologia i antropologia Atanazego dadzą się przedstawić w schemacie nazwanym w czasach nowszych historiozbawczym” (s. 12). Przy czym odniesienia te są dość chaotyczne, czasem przechodzą w próby „obrony” Atanazego. Taką tendencję widać na przykład gdy tłumacz stara się „usprawiedliwić” przed współczesnym czytelnikiem podejście Atanazego do kwestii zmartwychwstania, jego brak zainteresowania faktami (s. 15). Jednak najpoważniejszym mankamentem tej prezentacji jest brak próby umieszczenia

czenia teologii Atanazego w kontekście ogromnie skomplikowanej sytuacji teologicznej IV wieku, a zwłaszcza pokazania jej jako kontynuacji rozwoju teologii w pierwszych trzech wiekach chrześcijaństwa. Nie został więc podjęty jeden z ważniejszych problemów dotyczących teologii Atanazego, czyli kwestia jego zależności od tradycji aleksandryjskiej i antiocheńskiej; nie ma przedstawionej problematyki chrystologii Logos-sarx, kluczowej do zrozumienia tego wczesnego pisma Atanazego: albowiem myśl teologiczna Atanazego rozwijała się. Zaczynał on od dość radykalnej chrystologii Logos-sarx, którą znajdujemy właśnie w jego piśmie *O wcieleniu Słowa*, a dopiero wiele lat później doszedł w swej refleksji do większej wrażliwości na integralność człowieczeństwa Jezusa. Również prezentacja doktryny trynitarniej Atanazego jest bardzo ogólna: „Wizja Boga jest w pełni trynitarna. Syn Boży, Bóg Słowo, jest współistotny Ojcu” (s. 13). Takie zdanie zupełnie nie oddaje istoty problemu. Po pierwsze, początek IV wieku to okres, kiedy nie pojawia się jeszcze problematyka Ducha Świętego jako Trzeciej Osoby Trójcy, co widać choćby w sformułowaniu Credo Nicejskiego, po drugie, samo słowo „współistotny” jest wprowadzone dopiero na Soborze w Nicei i jest tam kontrowersyjną nowością, a zatem trzeba jego użycie skomentować. Poza tym zupełnie nie został zauważony problem pozycji Atanazego wobec różnych koncepcji trynitarnych, przede wszystkim subordycjanistycznej i monarchianistycznej. Pismo *O wcieleniu Słowa* powstało ok. 320 roku, a zatem na samym początku sporów arianских, które przecież staną się głównym polem działalności teologicznej Atanazego. We wstępie nie została podjęta kwestia, czy pojawia się już w tym piśmie polemika antyariańska.

Natomiast we wstępie są zawarte cenne uwagi dotyczące środków retorycznych stosowanych przez Atanazego i kontekstu kulturowego jego tekstu.

Podsumowując, można zauważyć, że zwłaszcza gdy chodzi o przekłady tekstów tak skomplikowanych teologicznie jak *O wcieleniu Słowa* Atanazego nie jest najlepszym rozwiązaniem sytuacja, w której przekład, wprowadzenie, przypisy i indeksy wykonał jeden autor. Komplikacja i rozległość zagadnień patrystycznych sprawiają bowiem, że jest prawie niemożliwe, aby jedna osoba miała kompetencje pozwalające równie dobrze rozwiązywać zagadnienia filologiczne, związane z samym przekładem, jak i teologiczne, związane z pisaniem wstępu. Przy opracowywaniu takich przekładów coraz bardziej konieczna jest praca zespołowa.

ks. Jan Słomka

Ks. Jan Sochoń, *Spór o rozumienie świata. Monizujące ujęcia rzeczywistości w filozofii europejskiej. Studium historyczno-hermeneutyczne*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1998, ss. 522.

Nakładem Instytutu Wydawniczego PAX, z wielką starannością edytorską – co od razu rzuca się w oczy czytelnika i stanowią jej dodatkowy walor – ukazała się potężna, licząca 522 strony (formatu podręcznika akademickiego) monografia autorstwa ks. Jana Sochonia. Nazwisko Autora bynajmniej nie jest obce wielbicielom współczesnej poezji polskiej (zwłaszcza o inspiracji religijnej), środowisku krytyki literackiej i coraz częściej także – środowisku filozoficznemu. Tym razem ks. dr Jan Sochoń, adiunkt przy Katedrze Filozofii Boga i Religii Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie i wykładowca przedmiotów filozoficznych i literatury w innych kościelnych uczelniach, obdarza nas owocem swych wieloletnich badań, które stanowią treść jego rozprawy habilitacyjnej. Autor nadał swojej pracy tytuł niezwykle atrakcyjny i frapujący zarówno pod względem literackim, jak i filozoficznym. Trudno się temu dziwić. W jednej bowiem osobie reprezentuje wytrawnego literata – człowieka wyczulonego na estetykę wysławiania i piękną polszczyznę oraz dociekliwego filozofa. Właściwy przedmiot, któremu poświęcona jest monografia ks. Sochonia, zdradza podtytuł: *Monizujące ujęcia rzeczywistości w filozofii europejskiej. Studium historyczno-hermeneutyczne*.